

Sygn. akt I KK 434/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 grudnia 2022 r.,
sprawy **P. D.**
skazanego za czyn z art. 178a § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
z dnia 27 kwietnia 2022 r., sygn. akt VI Ka 31/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zgorzelcu
z dnia 5 października 2021 r., sygn. akt II K 361/19,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;
- 2) zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne i wchodzącymi w ich skład wydatkami obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 października 2021 r., sygn. akt II K 361/19, Sąd Rejonowy w Zgorzelcu uznał P. D. za winnego tego, że:

1. w dniu 19 października 2015 r. w D. rejonu [...] znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy w stężeniu 254 ng/ml oraz amfetaminy w stężeniu 35 ng/ml, działających na ośrodkowy układ nerwowy jak alkohol w stężeniu powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi, kierował samochodem osobowym marki [...] o nr rej. [...], tj. czynu z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1

k.k. i za to na podstawie art. 178a §1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, a na podstawie art. 43a § 2 k.k. zasądził od niego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5000 złotych;

2. w dniu 19 października 2015 r. w D. rejonu [...] znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy w stężeniu 254 ng/ml oraz amfetaminy w stężeniu 35 ng/ml naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki [...] o nr rej. [...] nie zachował należytej ostrożności przy manewrze zawracania przez co doprowadził do zderzenia z samochodem marki [...]1 o nr rej. [...]1 w następstwie czego pasażerowie samochodu osobowego marki [...] doznali: A. S. - pourazowego pęknięcia śledziony, złamania kości kulszowej prawej i A. Ł. - urazu czaszki - mózgowego, złamania kości potylicznej po stronie lewej, krwiaków śródmózgowych, ostrej niewydolności oddechowej w przebiegu urazu, które to obrażenia stanowiły długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu, to jest czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył te orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności i jako karę łączną orzekł karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k. połączył orzeczone jednostkowe środki karne z pkt 2 i 5 wyroku i wymierzył mu łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył to orzeczenie w całości zarzucając mu:

I. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 k.p.k., art. 171 § 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., która miała szczególnie istotny wpływ na treść wyroku, a polegała na:

a) przyjęciu jako dowodu zeznań św. S. K. w zakresie oświadczenia, jakie miał złożyć P. D. tuż po zdarzeniu co do osoby kierującej [...] (k.27), podczas gdy P. D. składając to oświadczenie był pod wpływem metamfetaminy oraz amfetaminy, które to środki wyłączają swobodę wypowiedzi i taki dowód czynią niedopuszczalnym (art. 171 § 1 k.p.k.);

b) przyjęciu jako dowodu notatki urzędowej (k.3), w której policjant S. K. zawarł oświadczenie P. D. złożone w warunkach znajdowania się ww. pod wpływem substancji narkotycznych;

c) przyjęciu jako dowodu wolnego od wad procesowych zeznań A. S. i ustaleniu na tej podstawie, iż [...] prowadził P. D., podczas, gdy:

- oświadczyła lekarzowi udzielającego jej pomocy T. Z., iż to ona prowadziła [...];
- siedziała na miejscu kierowcy i była zapięta pasami bezpieczeństwa (a była zaklinowana karoserią [...]), gdyż zawsze tak robiła;
- uczestnik zdarzenia M. W. podał, że to A. S. kierowała [...] i miała zapięte pasy bezpieczeństwa;
- obrażenia ciała A. S. odpowiadają jej usytuowaniu jako kierowcy [...];

d) zaniechaniu przyjęcia do ustaleń faktycznych dowodu z zeznań M. W, oraz B, W., podczas, gdy ww. kategorycznie stwierdzili, iż na miejscu kierowcy siedziała A, S., była zakleszczona i zapięta pasem bezpieczeństwa;

e) wybraniu z opinii Centrum Badań Kryminalistycznych tylko elementów obciążających oskarżonego a pominięciu elementów ekskulpujących;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 5 § 2 k.p.k. i rozpoznaniu wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż:

a) P. D. znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej kierował w dniu

19.10.2015 r. samochodem osobowym marki [...];

b) P. D. w dniu 19.10.2021 r.(omyłkowo najpewniej wpisano 2021 r., zamiast 2015 - uwaga SN) w D., znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem [...] nie zachował należytej ostrożności przy manewrze zawracania przez co doprowadził do zderzenia z samochodem [...]1 o nr rerj. [...]1, w następstwie czego pasażerowie [...] – A. Ł. i A. S. doznali ciężkich obrażeń ciała, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wyklucza sprawstwo oskarżonego.

Po rozpoznaniu tej apelacji wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2022 r., sygn akt VI Ka 31/22, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który temu orzeczeniu zarzucił:

"I. rażące naruszenie podstawowych przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci:

a) art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. i art. 171 § 7 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie jako dowodu zeznań świadka S. K. w zakresie oświadczenia, jakie miał złożyć świadkowi P. D. tuż po zdarzeniu co do osoby kierującej [...], w sytuacji, gdy oskarżony składając w dniu 19.10.2015 r. podczas rozpytania go przez policjanta znajdował się pod wpływem środków odurzających, co stosownie do treści powołanych przepisów winno skutkować tym, że złożone wówczas przez niego oświadczenie nie stanowiłby dowodu w przedmiotowej sprawie;

b) art. 174 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez przyjęcie jako dowodu z notatki urzędowej S. K. z dnia 19.10.2015 r. i ustaleniu na tej podstawie, iż samochód w dniu zdarzenia prowadził P. D., podczas, gdy:

- notatka zawiera wypowiedzi osoby podejrzewanej o spowodowanie wypadku i zastępuje treść jego wyjaśnień;

- P. D. był pod działaniem narkotyków;
- P. D. nie został pouczone o prawie do odmowy odpowiedzi oraz zeznań;

II. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 §3 k.p.k., poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym w sposób wszechstronny i wnikliwy (pkt I i II) i w konsekwencji ustalenie przez Sąd Okręgowy, że spowodowanie przedmiotowego wypadku należało przypisać P. D.;

III. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 6 ust. 1 EKPC z dnia 04.11.1950 r. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 16 § 1 k.p.k. w zw. z art. 300 § 1 i § 3 k.p.k. poprzez:

- zaniechanie poinformowania P. D. w dniu 19.10.2015 r. o jego uprawnieniach procesowych w tym o prawie do milczenia;
- podjęcia czynności procesowych z P. D. i uzyskania odeń wypowiedzi procesowych pomimo znajdowania się ww. pod działaniem substancji psychotropowych i braku swobody wypowiedzi;
- wprowadzeniu do materiału dowodowego przedmiotowej sprawy dowodów bezprawnie uzyskanych"

i wniósł o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancjami przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna, takimi bowiem są wszystkie jej zarzuty. Przy czym tylko jeden z tych zarzutów (podniesiony jako drugi) jest formalnie dopuszczalny - w zaistniałym układzie procesowym, ocenianym stosownie do regulacji dotyczących kasacji oraz wobec swojej treści i wskazanej podstawy prawnej.

Taki sposób sformułowania owych zarzutów kasacji czyni zatem celowym przypomnienie tych przepisów karnej ustawy procesowej, które określają funkcję kasacji, jej przedmiot i wyłącznie dopuszczalne podstawy, jako że ich nierespektowanie przez skarżącego determinowało wręcz taką ocenę tej rozpoznawanej skargi.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym stronom - tak jak w niniejszym postępowaniu - od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Taki nadzwyczajny charakter kasacji i jej przedmiot (prawomocny, podlegający niezwłocznemu wykonaniu, wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie) powoduje dalsze - określone stosownymi przepisami - skutki. Po pierwsze, wniesienie kasacji nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, ani też nie powoduje procesowej możliwości powielenia przez sąd kasacyjny, tej już w sprawie przeprowadzonej. Tymczasem analiza treści uzasadnienia kasacji (zwłaszcza jego strony 5) pozwala wnioskować o tym, iż tego rodzaju intencje wykazuje skarżący. Świadczy też o tym podnoszenie w kasacji zarzutów obraży takich przepisów prawa procesowego, których uchybienia przez Sąd I instancji nie wykazywał w apelacji (o czym jeszcze będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia). Po drugie, skoro przedmiotem zaskarżenia kasacji stron jest (in concreto) prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie, to właśnie tego orzeczenia powinny dotyczyć zarzuty podnoszone w kasacji. Oczywiście można i w kasacji wytykać (spełniające określone wymogi przewidziane dla jej podstaw) uchybienia, którymi jest dotknięty wyrok Sądu I instancji. Niemniej jednak, by czyniło to taką kasację skuteczną należy wykazać "przeniesienie" tych uchybień (poprzez wskazanie przepisów, które Sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do takiej zaszłości procesowej oraz stosowną, uzasadnioną konkretnymi okolicznościami danej sprawy - argumentację) do wyroku sądu odwoławczego. Tego wymogu obrońca skazanego P. D. nie spełnił. W kasacji podniósł zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy także takich przepisów jak art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 174 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., art. 6 ust. 1 EKPC w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 16 § 1 k.p.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.p.k., pomimo, że Sąd ten nie czynił żadnych własnych ustaleń faktycznych, aprobuując w pełni wyrok Sądu Rejonowego i utrzymując go w mocy.

Nie miał zatem ten Sąd nawet okazji procesowej by samoistnie te przepisy naruszyć (tak jak to zarzucił skarżący). Jeden z nich : art. 424 k.p.k. w tej sytuacji nie mógł w ogóle być przez Sąd odwoławczy naruszony, jako odnoszący się do wyroku Sądu I instancji, a do wyroku Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy ten ma charakter reformatoryjny. Skarżący - podnosząc naruszenie tych przepisów - nie zarzucił jednocześnie temuż Sądowi, aby uchybił tym przepisom procesowym, które nakazywały mu zajęcie się z urzędu tymi kwestiami, które - według niego - miały świadczyć o naruszeniu przez Sąd I instancji owych przepisów wskazanych, jako takie, dopiero w kasacji. Dalej - tym samym i nie wykazał też, iż owo uchybienie Sądu odwoławczego miało charakter "rażący" i mogło mieć "istotny" wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a tylko wtedy, taki zarzut czyniłby (co najmniej; formalnie) zadość wymogom, które przepis art. 523 § 1 k.p.k. określa względem podstaw kasacji, innych aniżeli te uchybienia przewidziane w art. 439 k.p.k. Skutkiem tych zaniechań jest wnioskowanie o tym, iż zarzuty (pierwszy "a" w zakresie dotyczącym tych przepisów, które wyżej wymieniono; pierwszy "b"; trzeci) są w istocie skierowane do wyroku Sądu I instancji, nie będącym przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Przez to samo zarzuty te są bezzasadne w stopniu oczywistym. Raz jeszcze podkreślić należy, że autor kasacji w apelacji nie zarzucał Sądowi Rejonowemu naruszenia ani art. 174 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. (zarzut I.b kasacji), ani przepisów wskazanych w podstawie prawnej trzeciego zarzutu kasacji. W kasacji zaś nie sformułował zarzutu uchybienia przez Sąd odwoławczy tym przepisom, które z urzędu nakazywały temu Sądowi zajęcie się tymi kwestiami, które w obu przywołanych zarzutach kasacji wskazano. Przez to samo obrońca skazanego pozbawił Sąd Najwyższy procesowo dopuszczalnej możliwości rozpatrywania tych to kwestii, jako istotnych dla oceny zasadności zaskarżonego kasacją rozstrzygnięcia. Tak oceniając te zarzuty kasacji należało też przy tym uwzględniać treść art. 536 k.p.k., który określa granice rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Stanowią je określone w skardze granice zaskarżenia będącego jej przedmiotem orzeczenia i podniesione zarzuty. Trzy wyjątki od tej reguły, w tym przepisie wskazane, in concreto nie zaistniały, a to oznacza, iż obowiązkiem (ale i wyłącznie - tak limitowanym - uprawnieniem) Sądu Najwyższego było tylko rozpoznanie zarzutów kasacji w takim kształcie opisowym i

formule prawnej w jakich je sformułowano. Po trzecie, niezależnie od powyższego, nie ulega też wątpliwości, iż podstawą kasacji obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., może być tylko "inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku". Nie każde więc uchybienie, którego dopuścił się Sąd odwoławczy, może stanowić skuteczną podstawę kasacji, stanowi ją bowiem tylko takie, które jest "rażące", a więc jaskrawe, poważne, rzucające się w oczy, oczywiste, a przy tym nadto takie, które mogło mieć - nie jakikolwiek - ale istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy tym to skarżący ma wykazać zaistnienie obu, kumulatywnie wszak przez ustawę wymaganych, cech zgłaszanych przez siebie uchybień. Tymczasem analiza - w tym kontekście - treści samych zarzutów, a także uzasadnienia kasacji pozwala wnioskować o tym, że autor kasacji nie respektował także i tego wymogu, bo tego rodzaju rozważań całkowicie zaniechał. Jest to uchybienie, które - w stanie dowodowym sprawy i wskazanej przez Sąd Rejonowy podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, którą wyznaczały wyniki dokonanej przezeń analizy wiarygodności owych dowodów - musiało też doprowadzić do krytycznej oceny tej kasacji. Nie sposób wszak pominąć przy tym, iż Sąd Rejonowy jako pierwszorzędny dowód wskazujący na sprawstwo skazanego przypisanego mu przestępstwa nie wskazał - wyłącznie i przede wszystkim - (jakby można mniemać w oparciu o treść kasacji), ani zeznań Sławomira Kostki, ani sporządzonej przez niego notatki urzędowej w której opisał przeprowadzoną przez niego rozmowę z oskarżonym na miejscu wypadku, ale (s. 5 uzasadnienia wyroku tego Sądu) wyjaśnienia oskarżonego (wówczas podejrzanego) złożone w toku postępowania przygotowawczego, w części w jakiej przyznał, że w momencie uderzenia samochodu marki [...]1 w [...] to on siedział na fotelu kierowcy tegoż [...], a A. S. siedziała na fotelu pasażera z przodu, zaś A. Ł. na kanapie z tyłu (k. 341,464 - 465). Nadto oskarżony w czasie dwóch kolejnych przesłuchań w składanych w dalszym toku postępowania przygotowawczego wyjaśnieniach nadal stanowczo twierdził, że to on kierował pojazdem [...] w czasie wypadku drogowego. Dopiero na rozprawie przed Sądem Rejonowym temu zaprzeczył. Sąd ten uznał jednak za wiarygodne te jego wyjaśnienia, które złożył w postępowaniu przygotowawczym. Powołał się przy tym m.in. na ich zgodność z zeznaniami A. S., zarówno tymi złożonymi przez nią w toku postępowania

przygotowawczego, jak i przed Sądem, a także na inne stwierdzone, wynikające z zebranego w sprawie i wskazanego materiału dowodowego, okoliczności (dokładnie opisane na stronie 7 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Znamienne (i też nie pozbawione znaczenia dla prezentowanej oceny kasacji) jest to, że poprawności tej konkretnej oceny owych wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego dokonanej w aspekcie tych to okoliczności obrońca skazanego w apelacji nie podważał. Zresztą nie uczynił też i tego w kasacji. Stąd w istocie - tak postępując - nawet pozbawił siebie faktycznych szans wykazania, iż - podnoszone przez niego jako uchybienie - aprobowanie przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięcia Sądu I instancji, także w zakresie uznania dowodu z zeznań S. K. oraz sporządzonej przez niego notatki za podstawę dowodową wyroku Sądu Rejonowego, mogło mieć "istotny" wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Skoro bowiem Sąd ten sprawstwo skazanego przypisanego mu przestępstwa ustalił (przede wszystkim) w oparciu o jego wyjaśnienia i inne (poza zeznaniami S. K. i sporządzoną przez niego notatkę) dowody, w tym zeznania pokrzywdzonej i bezpośrednio uczestniczącej w tym zdarzeniu A. S., to nawet uznanie błędności tej decyzji Sądu I instancji (aprobowanej przez Sąd odwoławczy) co do możliwości wykorzystania jako dopuszczalnych i wiarygodnych dowodów owych depozycji S. K. i sporządzonej przez niego notatki z rozmowy ze skazanym nie czyni owego zarzutu skarżącego trafnym, bowiem nawet uznanie, że to uchybienie rzeczywiście zaistniało (a nawet tego, iż zostało podniesione w apelacji i poprawnie przywołane w kasacji) nie jest jeszcze tożsame ze stwierdzeniem, że może ono stanowić skuteczną podstawę kasacji. Brak jest bowiem przesłanek do uznania możliwości jego "istotnego" wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Po czwarte, przytoczona już treść przepisu art. 523 § 1 k.p.k. jednoznacznie wskazuje na to, że podstawą kasacji - według tej regulacji - nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Tak wtedy, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy dla obejścia tych ustawowych ograniczeń, przyjmuje błędną postać zarzutu obrazy prawa (materialnego, czy procesowego). W kasacji zatem nie można podważać samych ustaleń faktycznych, ale - co najwyżej - sposób ich dokonania. Tymczasem analiza treści zarzutu I."b", a także uzasadnienie całej skargi (zwłaszcza te fragmenty zapisane na stronach 5 i 6) uprawnia wniosek o tym, że rzeczywistą intencją

skarżącego jest (przede wszystkim) podważanie słuszności samych poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, uznanych za prawidłowe przez Sąd odwoławczy. Co nie jest przecież już - tylko w takiej formule - dopuszczalne w kasacji.

Oczywiście bezzasadny jest również drugi zarzut kasacji. Wprawdzie został on formalnie poprawnie sformułowany, niemniej jednak jest merytorycznie niesłuszny. Samo bowiem zestawienie treści apelacji obrońcy oskarżonego (i podniesionych w niej zarzutów) z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie przeczy zawartym w drugim zarzucie kasacji twierdzeniom, iż Sąd odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego, w związku z tą wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelacją, rażąco naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.kj., określające zasady jej przeprowadzenia, a przy tym uchybienie to miało istotny wpływ na treść tegoż zaskarżonego wyroku. Sam skarżący dopatruje się - w tym zarzucie kasacji - naruszenia tych przepisów "poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym w sposób wszechstronny i wnikliwy (pkt I i II)". Uzasadnienie tego zarzutu jest zawarte w jednym, krótkim (trzy-zdaniowym) akapicie na stronie 6 kasacji. Zawarte tam - bardzo ogólne i niekonkretne - stwierdzenia bynajmniej nie wykazują tego aby Sąd odwoławczy dopuścił się zarzucanego mu uchybienia. Równocześnie lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku od strony 4 do 11 pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy rozpoznał wszystkie podnoszone w apelacji obrońcy zarzuty. Uczynił to w sposób konkretny, odnoszący się wprost do treści tych dowodów, które przywoływał na uzasadnienie zarzutów apelacji jej autor. Te rozważania Sądu Okręgowego są przy tym szczegółowe i z pewnością zasługują na miano rzetelnych. To, że prezentowane przy tym przez ten Sąd oceny wyroku Sądu Rejonowego są niekorzystne dla skazanego i nie podzielają tych stanowisk, które wyraził w apelacji obrońca nie wystarcza - co oczywiste - do uznania, że Sąd Okręgowy przeprowadził kontrolę odwoławczą tego wyroku Sądu I instancji w sposób zarzucany przez autora kasacji w jej drugim zarzucie. Znamienne przy tym jest i to, że skarżący w ogóle do tej rzeczowej, uwarunkowanej treścią przywołanych dowodów, argumentacji Sądu Okręgowego się nie odnosi, poprzestając na swoich (zresztą bardzo ogólnych i subiektywnych) ocenach. Jaskrawym wyrazem tego

zaniechania jest sposób odniesienia się przez niego do tych rozważań Sądu Okręgowego, które dotyczyły zarzutu I.d apelacji. Sąd Okręgowy na stronie 7 (akapit pierwszy) uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie stwierdził, że "argumenty (skarżącego) często w ogóle nie odwołują się do zebranych dowodów, a nawet stoją w wyraźnej sprzeczności z ich treścią, z relacji świadków M. W. i B. W. jednoznacznie wynika, że nie byli oni w stanie wskazać osoby, która kierowała pojazdem [...], ponieważ tego nie widzieli. Wbrew zarzutowi apelacji M. W. nie zeznał, "iż to A. S. kierowała [...] i miała zapięte pasy bezpieczeństwa". W ogóle nie widział kto kierował pojazdem (..), Jeszcze bardziej nielojalny jest skarżący wobec treści zeznań B. W., z których w żaden sposób nie da się wyprowadzić tezy, że "kategorycznie stwierdził, iż na miejscu kierowcy siedziała A. S., była zakleszczona i zapięta pasem bezpieczeństwa". Tylko pierwsza część tego sformułowania jest zgodna z treścią dowodu (k.9-10). B. W. nic bowiem nie mówił o zakleszczeniu, ani o zapięciu pasami. Co więcej, w ogóle nie opisywał usytuowania ciała nieprzytomnej kobiety". Autor kasacji do tych (wszak jednoznacznie dla niego krytycznych) twierdzeń Sądu odwoławczego w ogóle się nie odniósł, podnosząc jednak dalej w kasacji, iż zeznania T. Z. "korelowały z zeznaniami M. W. i B. W.". Dalej, eksponując w obu skargach treść zeznań tegoż T. Z. jako dowód, który miałby świadczyć o tym, że skazany nie był sprawcą przypisanego mu przestępstwa, z jednej strony pomija to, że A. S. była wówczas dziewczyną skazanego i w chwili przyjęcia do szpitala była po doznaniu obrażeń, na skutek których utraciła przytomność, stanowiących długotrwałą chorobę zagrażającą jej życiu, a następnie w toku całego procesu (także więc i w postępowaniu przygotowawczym) złożyła jednak zeznania wskazujące na skazanego jako osobę kierującą tempore criminis [...], z drugiej strony zaś ignoruje te wszystkie dowody, przywołane przez Sądy obu instancji, które również to sprawstwo skazanego potwierdzają.

Wszystkie te wskazane okoliczności zadecydowały o uznaniu kasacji obrońcy skazanego P. D. za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.

[as]